

350 lat historii kaplicy na Śnieżce
Cyryl Jurczyszak

Wg: <http://www.niedziela.pl/artykul/17021/350-lat-historii-kaplicy-na-Sniezce>
2015-07-20



(Fot. Tadeusz Hołdys) Kaplica św. Wawrzyńca na Śnieżce w końcowej fazie remontu, z widoczną 8-osobową brygadą górali cieśli z Zubrzyicy Górnej (sierpień 1976 r.)

Jak wynika z archiwów Schaffgotschów i informacji przekazanej we wrześniu 1977 r. w Karpaczu autorowi - ówczesnemu dyrektorowi Karkonoskiego Parku, przez córkę ostatniego właściciela majątków w Karkonoszach, hrabiego Schaffgotscha - panią Sophie baronową von Schaffgotsch-Aretin, projekt zbudowania kaplicy na najwyższym szczycie Karkonoszy zrodził się już w 1653 r., po zakończeniu wojny trzydziestoletniej. Wówczas szczyt Śnieżki zaczął interesować i przyciągać różnych uczonych, a także turystów. Mająca kształt nieregularnej piramidy, stała się najpopularniejszym celem wycieczek i została opisana w XVI wieku przez Christopha Schillinga, rektora jeleniogórskiej szkoły, znanego z biegłości w łacinie i grece. Wędrowcy, którzy „zdobywali” Śnieżkę z kotliny jeleniogórskiej, szli starą Śląską Drogą i po noclegu w budzie pasterskiej z 1642 r. (Danielsbauda, jej następczynią jest Strzecha Akademicka) na skraju Polany Złotówka, podejmowali dalszą drogę wśród karłowatych świerków i kosodrzewiny na Równi pod Śnieżką.

Kaplica jest pierwszym obiektem, który powstał na najwyższej górze Karkonoszy. Decyzję o budowie podjął Christian Leopold Schaffgotsch, aby zaznaczyć granicę swoich ziem i uczcić pamięć o ojcu Hansie Ulrichu, który popadł w cesarską niełaskę i w 1635 r. został stracony w Regensburgu. Początkowo granica między królestwem czeskim i śląskim przebiegała przez kaplicę. Dopiero w XIX wieku granica między Austro-Węgrami a Prusami została przesunięta, dzięki czemu kaplica jest aktualnie na terenie Polski.

Jak wynika z wyżej wspomnianych archiwów, w dniu 28 kwietnia 1653 r. wysłano w Karkonosze cieślę z pięcioma pomocnikami, aby na stoku Złotówki ścięli drzewa i przygotowali drewno na budowę ka-

plicy. Ścięto już 120 drzew i ponad 20 obrobiono. Hrabia Czerwin z Kowar, dowiedziawszy się o tym fakcie wysłał niezwłocznie 8 leśniczych, którzy zakazali dalszych prac. Ich zdaniem, Złotówka i Śnieżka leżały na terenie należącym do Kowar.

Po trwającym 12 lat procesie, zakończonym w roku 1664 i przyznaniem spornego terenu Schaffgotschom, w lutym 1665 r. pomiędzy Schaffgotschem a mistrzem Bartłomiejem Nantwigiem z Gryfowa Śląskiego została zawarta umowa na budowę kamiennej kaplicy na Śnieżce. W umowie określono wymiary budowli: 12 łokci średnicy ($12 \times 0,575 \text{ m} = 6,90 \text{ m}$) i 18 łokci wysokości ($18 \times 0,575 \text{ m} = 10,35 \text{ m}$). Datę powyższą przyjmuje się jako początek historii kaplicy. Wynagrodzenie dla budowniczego wynosiło 180 talarów. Budowa prowadzona była w szczególnie trudnych warunkach i tylko w miesiącach letnich. Według przekazów z tamtych lat, pracowało przy niej około 60 ludzi, w większości zatrudnionych przy transporcie materiałów budowlanych: drewna, cementu, wapna, piasku i innych, w tym wody. Wykonanie fundamentów wymagało usunięcia czteroipółmetrowej warstwy zwietrzeliney i rumowiska, aby dotrzeć do litej skały. W czasie budowy zdarzały się gwałtowne wichury i ulewy, które niweczyły wcześniej wykonane prace. Sklepienie kaplicy było kilkakrotnie poprawiane.

W roku 1667 ówczesny kronikarz Naso odnotował istnienie kaplicy, nie podając jednak, czy była w całości ukończona. W dniu 10 sierpnia 1681 r. opat Bernard Rosa z Krzeszowa dokonał uroczystego poświęcenia kaplicy pod wezwaniem patrona tego dnia - św. Wawrzyńca. W uroczystości wzięło udział 10 duchownych i ponad 100 wiernych. Odtąd kaplica na szczycie Śnieżki stała się głównym punktem pielgrzymek i odwiedzin.

W kaplicy odprawiano nabożeństwa sporadycznie, a od roku 1708 pięć razy w roku. Po roku 1749 liczbę nabożeństw zmniejszono do trzech. Były one odprawiane przez Cystersów z Cieplic, którzy na koniach dojeżdżali do obecnej Złotówki, a następnie szli pieszo na szczyt Śnieżki. Za usługę każdy otrzymywał jednego talara i 10 srebrnych groszy. Z uwagi na wielką liczbę pielgrzymów i odwiedzających, poniżej dzisiejszej Strzechy Akademickiej, zbudowano domek zwany Książę Schronisko, który istniał do 1824 r. Nabożeństwa na Śnieżce cieszyły się ogromnym powodzeniem, głównie za sprawą ludności z Czech, wówczas bardzo katolickich. Jak wynika z zapisów w księgach pamiątkowych, 30 czerwca 1711 r. na Śnieżce było 800 osób, a 2 lipca 1713 r. było 700 osób, w tym 350 przystąpiło do sakramentu pokuty i pojednania (wg zapisu kroniki Cystersów z Cieplic).

Nabożeństwa na Śnieżce, pomimo często złych warunków atmosferycznych, były odprawiane regularnie do 1810 r., tj. do kasaty klasztoru Cystersów w Cieplicach. Po 1812 r. zaniechano ich całkowicie i kaplica na Śnieżce opustoszała. Wykorzystywano ją jako przystań dla wędrowców. Piękny ołtarz z rzeźbą św. Wawrzyńca przeniesiono do kaplicy św. Anny w Sosnowce Górnej, a do odprawiania nabożeństw zobowiązano ks. proboszcza z Sobieszowa.

W roku 1812 kaplica uległa profanacji poprzez zniszczenie ławek, stołów i sprzętu. Wobec tej profanacji hrabia Schaffgotsch, w porozumieniu z duchowieństwem, ustanowił stały nadzór nad kaplicą z możliwością schronienia dla wędrowców (przez dziesiątki lat była schroniskiem). W późniejszym okresie, po 1823 r., wydawano również odwiedzającym posiłki. Na stałe mieszkał tam gospodarz Siebenhaar, który przez 10 lat prowadził obserwacje meteorologiczne (w latach 1824-1834). 16 sierpnia 1834 r. w kaplicę uderzył piorun, niszcząc kompletnie naukowe instrumenty oraz zabijając jednego turystę.

W roku 1847 czeski kupiec buduje na przełęczy, u podnóża Śnieżki, murowane schronisko - Obří Boude. Była to bardzo okazała budowla, konkurencyjna dla prymitywnych warunków na szczycie. Zmusiło to nowego dzierżawcę obiektu na szczycie, Friedricha Sommera, do zbudowania po śląskiej stronie nowego schroniska z prawdziwego zdarzenia, w części murowanego, a w części drewnianego. Koszt budowy wyniósł 2 000 talarów. Latem 1850 r. kosztem 85 talarów przywrócono kaplicy jej sakralny charakter i ponownie poświęcono, pozostawiając św. Wawrzyńca jako patrona. Odtąd nabożeństwa były odprawiane raz w roku, 10 sierpnia. I tak jest obecnie.

Okres współczesny od 1945 r.

W roku 1945 kaplicę przejęła parafia rzymskokatolicka w Karpaczu. Aby zachować tę piękną budowlę, trzeba było wykonać wiele prac remontowych.

W wyniku huraganu szalejącego od 30 grudnia 1975 do 3 stycznia 1976 r. kaplica uległa poważnym zniszczeniom. W tym czasie proboszczem parafii rzymskokatolickiej w Karpaczu był ks. Zbigniew Kirsz, pod którego zarządem była także kaplica na Śnieżce.

Bez kapitalnego remontu, przeprowadzonego w 1976 r., kaplica przestałaby istnieć. Ówczesne władze, zarówno polskie, jak i czeskie, zmusiłyby do ostatecznej jej likwidacji, choćby ze względu na bezpieczeństwo turystów oraz zaśmiecanie terenu spadającymi z obiektu częściami zniszczonych elementów budowlanych.

Niezwłocznie po remoncie ukazały się artykuły w prasie lokalnej i dolnośląskiej (jak np. w „Słowie Polskim” - cytata „był to pierwszy zaczęty i zakończony przed terminem remont obiektu zabytkowego w nowo powstałym województwie jeleniogórskim”).

Historia odbudowy kaplicy została opisana przez mgr. inż. architekta Wiktora Prystroma w „Naszym Dzienniku” z dnia 10 sierpnia 2006 r., w 30-lecie wykonanego remontu kapitalnego. Architekt Prystrom informuje, że do remontu kaplicy zużyto: „około 5,5 tony cementu, 31 m³ drewna modrzewiowego, ponad 4 500 sztuk gontów (drewnianych dachówek) i około 2 300 kg środków konserwacyjno-impregnacyjnych do drewna”. Główną rolę w uratowaniu kaplicy w czasie nieprzychylnym dla Kościoła i jego wyznawców (w czasach PRL-u) odegrali:

- wspomniany proboszcz ks. Zbigniew Kirsz, który był bardzo zaangażowany w sprawy organizacyjne oraz stale czuwał nad remontem kaplicy od zniszczenia jej przez huragan;
- ówczesny dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego inż. Cyryl Jurczyszak (góral pochodzący z Beskidu Niskiego, Brunary), który nie patrząc na szykany i utratę stanowiska, przy pomocy swego bliskiego współpracownika Adama Pytraczyka z Zawoi, zajął się tą sprawą, poprzez m.in. wyszukanie wykonawców, przekazanie nieodpłatnie 31 m³ drewna modrzewiowego bardzo wysokiej jakości (w tym część z zasobów KPN a część stanowiąca prywatną własność autora).

Cyryl Jurczyszak organizował to przedsięwzięcie, niósł bezinteresowną pomoc przy remoncie kapitalnym kaplicy a także załatwiał sprawy urzędowe związane z remontem. Z tych powodów był bardzo szukanowany. I tak np. Ministerstwo Leśnictwa w Warszawie pismem z dnia 31.03.1976 r. bardzo ostro odniosło się do dyrektora Jurczyszaka za jego zaangażowanie w tę sprawę, w szczególności zaś za nieodpłatne przekazanie drewna.

Potwierdził ten fakt w swoim piśmie z dnia 18 marca 1991 r. ówczesny proboszcz Karpacza, ks. Franciszek Schirmer, skierowanym do przewodniczącego Krajowej Sekcji Leśnictwa NSZZ „Solidarność”.

W tym samym piśmie ks. proboszcz poinformował o szykanach nadrzędnych władz i SB, za bezinteresownie świadczoną pomoc przez dyrektora Karkonoskiego Parku oraz wspominał o jego odwadze.

W remoncie kaplicy wielką rolę odegrali również:

- ówczesny kierownik Obserwatorium Meteorologicznego na Śnieżce mgr inż. Tadeusz Hołdys, który pieczołowicie opiekował się tym obiektem, podczas i po remoncie;
- ośmioosobowa brygada wykonawców górali-cieśli z Zubrzycy Górnej k. Nowego Targu: Ignacy Kowalczyk, Józef Zaremba, Eugeniusz Świetlak, Eugeniusz Misiniec, Eugeniusz Kowalik, Stefan Stec-Sala, Stanisław Sala i Adam Stec-Sala;
- architekt Antoni Bil, (polecony przez autora), który wykonał projekt renowacji kaplicy oraz kierował robotami budowlanymi i nadzorował je;

- architekt Jadwiga Skibińska, która sprawowała nadzór konserwatorski;
- góral Józef Rataj, który dowoził materiały budowlane.

Na jubileusz chrześcijaństwa obchodzony w 2000 r. w kaplicy na Śnieżce za sprawą urzędującego proboszcza ks. Zenona Stonia wykonano posadzkę oraz ołtarz z granitu. Ściany wnętrza odnowiono. W 2001 r. bp Tadeusz Rybak dokonał konsekracji kaplicy św. Wawrzyńca na Śnieżce.

- Cyryl Jurczyszak